

*Sygn. akt II Ca 250/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 28 maja 2013r.**

**Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Longina Góra

SO Maria Kołcz

Protokolant: Agnieszka Ingram

po rozpoznaniu w dniu 14 maja 2013r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko **K. S.**

**o zapłatę 15.972,92 zł**

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 420/11

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu**

**w Dzierżoniowie do ponownego rozpoznania.**

*Sygn. akt II Ca 250/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie oddalił powództwo R. K. skierowane przeciwko K. S. o zapłatę kwoty 15 972,92 zł, zasądził od powoda na rzecz pozwanego 2 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał powodowi zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie 1 254,01 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Rozstrzygnięcie Sąd oparł na podstawie następująco ustalonego stanu faktycznego: na przełomie 2010 i 2011 roku powód R. K. i pozwany K. S. prowadzili negocjacje co do zawarcia umowy o roboty budowlane, której przedmiotem była budowa domu jednorodzinnego w J.. Ostatecznie strony zawarły ustnie taką umowę, na jej podstawie powód był obowiązany wybudować dom do stanu surowego otwartego łącznie z dachem, oknami dachowymi, wylewkami na parterze i ścianami działowymi. Strony ustaliły również, że prace zostaną wykonane w terminie trzech i pół miesiąca, a powód otrzyma za nie wynagrodzenie w granicach 66 000 zł. Powód rozpoczął prace na tej budowie w dniu 8 marca 2011 roku. W czasie wykonywania prac pozwany zapłacił powodowi na poczet jego wynagrodzenia łącznie kwotę 45 147 zł. W dniu 29 lipca 2011 roku, powód zażądał od pozwanego zaliczki w kwocie 15 000 zł, jednakże pozwany oświadczył, że ją wypłaci po wykonania wylewek,

na co powód nie wyraził zgody. Następnie dnia powód opuścił plac budowy. Wówczas do wykonania pozostały wylewki i ściany działowe, a także połowa dachu nie była pokryta dachówką i nie wstawiono okien dachowych. Wskazane prace na zlecenie pozwanego wykonały na przełomie sierpnia i września inne osoby. Kosztowały one 16 500 zł. W dniu 17 sierpnia 2011 roku powód wystawił za wykonane prace fakturę VAT opiewającą na kwotę 64 152 zł. W odpowiedzi pozwany odmówił zapłaty zarzucając powodowi, że nie wykonał wcześniej uzgodnionych prac i opuścił plac budowy. Następnie, w piśmie z dnia 16 września 2011 roku, pozwany złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy o roboty budowlane ze względu na opóźnienie w wykonaniu umówionych robót w ustalonym terminie. Wskazane oświadczenie zostało doręczone powodowi.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie jest zasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości. Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z przepisem art. 321 § 1 k.p.c., nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie; przepis ten zakazuje zasądzać nie tylko więcej niż powód żąda, lecz nie pozwala również wyrokować co do rzeczy, która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzać coś innego niż strona żądała. Według dalej wskazanego przepisu art. 187 § 1 k.p.c., określającego niezbędne wymogi formalne pozwu, Sąd stwierdził, że pismo to powinno zawierać między innymi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie. Granice żądania określa więc zarówno wysokość dochodzonych roszczeń, jak również ich podstawa faktyczna. Zasądzenie zatem określonej sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w kwotowych granicach powództwa, lecz w oparciu o inną podstawę faktyczną, stanowiłoby, według Sądu Rejonowego, orzeczenie ponad żądanie (tu Sąd wskazał: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2012 roku, I ACa 23/12, LEX nr 1126424; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 01 lutego 2012 roku, I ACa 1350/11, LEX nr 1111991; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 roku, V CSK 418/10, LEX nr 960546; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 maja 2011 roku, I ACa 35/11, LEX nr 1120118; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2010 roku, I CSK 476/09, LEX nr 737242; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 roku, III UK 20/10, LEX nr 694242). W tym aspekcie Sąd zauważył, że w niniejszej sprawie powód, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, wystąpił o zasądzenie od pozwanego kwoty 15 972,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami wskazanymi w pozwie oraz podał, że dochodzona należność obejmuje pozostałą część wynagrodzenia za wykonanie umowy o roboty budowlane, której przedmiotem była budowa domu jednorodzinnego. Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy – według Sądu pierwszej instancji – ma w tych okolicznościach ustalenie, czy strony faktycznie łączyła przedmiotowa umowa o roboty budowlane i czy nadal ona obowiązuje, orzekanie bowiem o żądaniu pozwu na innej podstawie niż wskazana umowa byłoby w tych warunkach wyrokowaniem na innej podstawie faktycznej i stanowiłoby naruszenie zakazu orzekania ponad żądanie. W niniejszej sprawie Sąd ustalił, że strony uzgodniły, iż powód wykona prace najpóźniej w terminie trzech i pół miesiąca, a powód rozpoczął prace w dniu 08 marca 2011 roku, co oznacza, że powinien je zakończyć do końca czerwca 2011 roku, tymczasem jeszcze w lipcu 2011 roku wszystkie umówione prace nie były wykonane. Powołując przepisy art. 635 k.c. w zw. z art. 656 § 1 k.c., Sąd Rejonowy stwierdził, że jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła; nie ma przy tym wątpliwości, że na podstawie tych przepisów dopuszczalne jest odstąpienie przez zamawiającego od umowy o roboty budowlane także po upływie terminu do jej wykonania (tu Sąd powołał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 roku, IV CSK 182/11, OSNC 2012, nr 7-8, poz. 90). Tym samym – w ocenie Sądu Rejonowego – pozwany miał podstawy do tego, żeby w dniu 16 września 2011 roku odstąpić od zawartej przez strony umowy o roboty budowlane i było to skuteczne odstąpienie od tej umowy. Odstąpienie od umowy przez zamawiającego kształtuje między stronami nowy stan prawny w ten sposób, że łącząca je umowa przestaje strony wiązać. Umowa wygasa ze skutkiem *ex tunc*, a w konsekwencji żadna z nich po wygaśnięciu umowy na skutek odstąpienia nie może dochodzić roszczeń przewidzianych w umowie, w tym także roszczenia o wynagrodzenie za wykonane prace; strony mogą dochodzić wzajemnie jedynie roszczeń określonych w przepisach art. 494 k.c. (Sąd wskazał wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2008 roku, V CSK 182/08, LEX nr 619662; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 04 lutego 2010 roku, I ACa 973/09, LEX nr 628235). Tym samym, wobec skutecznego odstąpienia przez pozwanego od umowy o roboty budowlane – w ocenie Sądu Rejonowego – powód nie mógł dochodzić umówionego wynagrodzenia i jego powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu, zwłaszcza iż podstawy faktyczne tego roszczenia

i roszczeń z art. 494 k.c. w tym wypadku zasadniczo się różnią. Co do kosztów procesu Sąd powołał przepis art. 98 § 3 k.p.c. i art. 98 § 1 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2005, nr 167, poz. 1398 z późn. zm).

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją powód zarzucając:

1. naruszenie prawa procesowego art. 232 i 233 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa ogólnego, kosztorysowania robót budowlanych i wyceny nieruchomości mgr inż. R. M.,
2. sprzeczność ustaleń z zebrany w sprawie materiałem dowodowym i dokonanie w tej sytuacji błędnej interpretacji art. 635 k.c. w zw. z art. 656§1 k.c. poprzez przyjęcie, że doszło do zasadnego i skutecznego odstąpienia od umowy,
3. naruszenie prawa materialnego – art. 494 k.c. poprzez błędne zastosowanie jako podstawy roszczenia.

Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, tj. zasądzenie kwoty 15.972,92 zł z odsetkami od dnia 1 września 2011 r. oraz koszty postępowania, w tym koszty zastępstwa procesowego ora obciążenie pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania – przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego jako części kosztów procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest uzasadniona a przyjęta przez Sąd Rejonowy podstawa oddalenia powództwa wskazuje na nierozpoznanie istoty sprawy, co zobowiązuje Sąd drugiej instancji do uchylenia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386§4 k.p.c.

Przede wszystkim podzielić należy pogląd apelującego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dał podstaw do poczynienia ustaleń, jakie przyjął Sąd Rejonowy. Według Sądu pierwszej instancji: strony zawarły ustnie umowę o roboty budowlane, na jej podstawie powód był obowiązany wybudować dom do stanu surowego otwartego łącznie z dachem, oknami dachowymi, wylewkami na parterze i ścianami działowymi, strony ustaliły również, że prace zostaną wykonane w terminie trzech i pół miesiąca a powód otrzyma za nie wynagrodzenie w granicach 66 000 zł. Jako dowody dla powyższych ustaleń – zasadniczych dla rozstrzygnięcia – wskazał Sąd zeznania świadków: M. B., T. C., K. K., A. C., R. J., T. S., przesłuchanie pozwanego i częściowo powoda. Tymczasem słusznie powód w apelacji podważył wartość tych dowodów, gdy:

- z zeznań świadka M. B. wynika, że nie mu nie wiadomo, jaki był zakres robót, które miał wykonać powód i czy ich zakres ulegał w trakcie prac zmianie oraz że nie wie, jaki był termin zakończenia robót na budowie, z tego co słyszał, mieli w całości pokryć dach dachówką do końca września, nie słyszał, aby powód miał zakończyć wcześniej wszystkie zlecone mu prace na tej budowie, nie słyszał o żadnych opóźnieniach w wykonywanych pracach przez powoda (k. 59v-60);

- z zeznań T. C. wynika, że z tego co pamięta, prace miały być wykonane do września lub października 2011 r., nadto że powód nie mówił, że mają wykonać na budowie posadzki i ścianki działowe, stwierdziła natomiast, że w stanie surowym otwartym nie wykonuje się posadzek wewnątrz budynku, to są prace wewnętrzne wykończeniowe a pozwany nie rozmawiał z nią o wylaniu posadzek wewnątrz budynku (k.60v-61);

- z zeznań K. K. wynika, że z tego co słyszał, prace mieli wykonać do końca września lub początku października 2011 r. (k. 61v-62), natomiast o zakresie zleconych prac co do wylewek i ścianek działowych świadek ten w ogóle nie wypowiedział się;

- z zeznań A. C. wynika, że nie wie, jaki był ustalony termin zakończenia robót, o zakresie zleconych prac co do wylewek i ścianek działowych świadek ten również nie wypowiedział się (k. 61v);

- z zeznań T. S. wynika, że powód miał wybudować dom w ciągu 3-4 miesięcy (k. 72),

nadto, ze wskazanego częściowego przesłuchania powoda, które Sąd także przytoczył jako dowód tej części ustaleń, można wyprowadzić wyłącznie ten wniosek, że strony zawarły ustną umowę o roboty budowlane, bowiem pozostałe fakty przytoczone przez powoda są odmienne od przyjętych przez Sąd Rejonowy. Zauważyć trzeba, że część wskazanych przez Sąd Rejonowy świadków potwierdziła, że nie wykonali ścianek działowych i wylewek na parterze, oczywiście natomiast jest, że nie może to oznaczać, iż ścianki i wylewki wchodziły w zakres umówionych prac – uwaga ta jest konieczna ze względu na niezrozumiałe w zasadzie powołanie przez Sąd Rejonowy zakwestionowanych wyżej zeznań świadków na dowód faktów, o których świadkowie ci albo nie wiedzieli, albo były one inne (umówiony termin zakończenia robót). Poza przesłuchaniem pozwanego, o określonym na 3-3,5 miesiąca terminie wykonania robót budowlanych – jak to przyjął Sąd - oraz o ustalonym zakresie tych prac, w skład których miało wchodzić także postawienie ścianek działowych i wykonanie wylewek na parterze, mogą świadczyć tylko zeznania jednego z podanych świadków – R. J., który określił nawet krótszy termin wykonania robót niż pozwany – na 3 miesiące. Powtórzyć zatem należy, że brak było podstaw do dokonania takich ustaleń, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji na podstawie wskazanych przez ten Sąd dowodów, gdy jednocześnie nie dokonano żadnej analizy innych dowodów (przesłuchanie powoda, zeznania świadków T. C., T. L.– k. 63 – oraz M. B. i K. K. w części dotyczącej daty zakończenia robót), wskazujących fakty przeciwne a Sąd nie wyjaśnił też, z jakich przyczyn tym innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej (art. 328§2 k.p.c.). Słusznie też apelujący przy tej części ustaleń wskazuje, że analizie Sądu – dla poczynienia prawidłowych ustaleń - powinny być poddane także zeznania świadków E. W. (k. 63v-64) i P. P. (k. 64), którzy kończyli prace rozpoczęte przez powoda i nie wskazywali jednocześnie, by pozwany skarżył się na opóźnienia powoda; według P. P. skarżył się tylko, że pracownicy powoda nie potrafili poradzić sobie z dachem a do innych ich prac nie miał zastrzeżeń. Zwrócić przy tym należy uwagę na zeznania E. W., który podał, że przed położeniem chudego betonu (na parterze) była robiona instalacja kanalizacyjna, co podaje w wątpliwość, by zakres prac ustalony przez strony obejmował wylewki na parterze, skoro pozwany nie twierdził, że to powód takie prace kanalizacyjne powinien był wykonać, czy też że osoba, która takie prace miała wykonywać już to zrobiła, tak by następnie powód mógł wykonać wylewki, do których - według pozwanego - był zobowiązany pierwotną umową. W ocenie Sądu Okręgowego, nie zostało nadto rozważone, zgodnie z przepisem art. 233§1 k.p.c., czy prace faktycznie wykonane przez powoda obejmowały także dodatkowe roboty związane z osuszeniem terenu i podniesieniem fundamentów (okoliczność niekwestionowana), co niewątpliwie mogło przedłużyć planowany okres (także gdyby był on ustalony na 3-3,5 miesiąca) z przyczyn niezależnych od powoda. Dodatkowo trzeba tu mieć na uwadze zeznania świadków, że zakres prac pozostałych do wykonania w czasie, kiedy powód opuścił plac budowy, nie był obszerny: według świadka M. B., mieli dokończyć dach i wstawić w nim okna (k. 59v), według świadka T. C. dokończenie dachu poprzez położenie na nim w całości dachówki oraz wykonanie okien dachowych zajęłoby około 2 tygodni (k. 61), według świadka K. K. prace na dachu zostałyby zakończone do końca września 2011 r. (k. 61v), według świadka A. C. dokończenie prac na dachu zajęłoby im niecały miesiąc (k. 62v), według świadka T. L. prace te wykonałoby w ciągu 2-3 tygodni (k. 63), według powoda prace te byłyby wykonane w ciągu 2 tygodni (k. 73). Terminy podawane przez wymienionych świadków oraz powoda zdają się być rzeczywiste, gdy świadek T. S. zeznała, że była w sanatorium do 20 września 2011 r. a gdy wróciła, to prace były już dokończone przez inne osoby (k. 72) a według tych innych osób: E. W. - wykonywał on prace od sierpnia do września 2011 r. (k. 64), zaś P. P. pojawił się na budowie w sierpniu 2011 r. i wykonał swoje prace w ciągu 3 tygodni (k. 64v).

Powyższe rozbieżności i brak rozważenia materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy w połączeniu ze wskazaną przez ten Sąd podstawą oddalenia powództwa oznacza, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy. W toku dalszego postępowania rzeczą Sądu Rejonowego będzie rozważenie zebranego materiału dowodowego (na podstawie dotychczasowych dowodów oraz ewentualnie innych zaproponowanych przez strony) z zachowaniem zasad wymienionych w przepisie art. 233 k.p.c. i ustalenie stanu faktycznego, który będzie podstawą oceny zgłoszonego żądania. Sąd zatem przede wszystkim powinien ustalić umówiony przez strony zakres prac oraz termin ich wykonania, nadto, czy z przyczyn niezależnych od powoda termin ten podlegał przesunięciu a w konsekwencji, czy powód pozostawał w opóźnieniu, zaś pozwany z tych przyczyn skutecznie odstąpił od umowy. Zdaniem Sądu Okręgowego, dla ustalenia zakresu umówionych prac (szczególnie czy wchodziły do niego wylewki na parterze i

ścianki działowe), gdy strony oznaczyły przedmiot umowy jako budowa domu jednorodzinnego w stanie surowym otwartym, wykorzystana może być także opinia biegłego sądowego. Gdyby Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że istotnie do nieusprawiedliwionego opóźnienia w terminie wykonania umowy ze strony powoda doszło, należy mieć na uwadze zasadę, że rzeczą powoda jest przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie (art. 187§1 pkt 2 k.p.c.) i ten obowiązek powód wykonał. Sąd pierwszej instancji nadmiernie rygorystycznie zinterpretował przedstawione w pozwie okoliczności faktyczne wywodząc – zdaniem Sądu Okręgowego – w sposób nieuprawniony, że powód domaga się wynagrodzenia za wykonanie umowy o roboty budowlane, co miałyby (przy uwzględnieniu treści przepisu art. 321§1 k.p.c.) stanowić o przeszkodzie w uwzględnieniu żądania na innej podstawie faktycznej. Wykładnia przepisu art. 187 k.p.c. jest utrwalona w orzecznictwie sądowym i bezsprzecznie to do sądu należy kwalifikacja prawna stanu faktycznego, którą wyprowadzić należy z okoliczności faktycznych przytoczonych przez powoda. Wziąć pod rozwagę powinien Sąd Rejonowy, że z mocy art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Sąd Rejonowy wskazał tylko, że podstawy faktyczne roszczenia powoda i roszczeń z art. 494 k.c. w tym wypadku zasadniczo się różnią bez dalszego wyjaśnienia, z jakich przyczyn okoliczności faktyczne przytoczone w pozwie nie mogą stanowić podstawy żądania opartego na przepisie art. 494 k.c. Z literalnego brzmienia tego przepisu wynika, że świadczenie pozwanego (jako osoby odstępującej od umowy, do której kierowany jest przepis art. 494 k.c.) powinno polegać na zwrocie wykonanego obiektu, co z przyczyn oczywistych jest niemożliwe. Obowiązek pozwanego w świetle powołanej zasady może być zatem tylko obowiązkiem zwrotu wartości wzniesionego obiektu z wyłączeniem wartości materiałów. Ponieważ jednak pozwany nie może zwrócić świadczenia otrzymanego od powoda w takiej formie, winien zwrócić mu wartość uzyskanych od niego i zatrzymanych robót. Jest to ekwiwalent tej wartości, którą dla pozwanego przedstawia rozpoczęta budowa – w tej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 marca 2001 r. I ACa 512/00 (Pr.Gosp. 2002/5/50, OSA 2002/6/34, LEX) a pogląd ten Sąd Okręgowy w pełni podziela. W konsekwencji trzeba przyjąć, że powodowi przysługiwałoby – nawet w wypadku skutecznego odstąpienia przez pozwanego od umowy – roszczenie o zapłatę kwoty, która pokrywa wartość wykonanych przez niego prac mieszczących się w wybudowanym domu i wystarczające do oceny zasadności tego żądania są okoliczności faktyczne przytoczone przez powoda w pozwie. Temu zresztą celowi, zdawałoby się, miała służyć Sądowi Rejonowemu opinia biegłego sądowego, ostatecznie niewykorzystana.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386§4 k.p.c., Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok, zaś Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien mieć na względzie przedstawione wyżej wywody i po przeprowadzeniu innych jeszcze niż dotychczasowe dowody, wszechstronnie rozważyć zgromadzony materiał dowodowy i wydać stosowne orzeczenie.